

wypowiedzi predykatów zawierających w swej strukturze semantycznej element konieczności deontycznej, a także o analizę znaczeniową leksemów deontycznych (głównie czasowników) oraz ich łączliwość składniową i leksykalną.

Krótkie zakończenie monografii przynosi rekapitulację szczegółowych analiz, a także przedstawia postulaty dotyczące kierunków dalszych badań języka prawnego, które sygnalizowała badaczka już wcześniej na łamach „Poradnika Językowego” (1999, z. 5-6).

Opracowanie I. Szczepankowskiej daje obraz bardzo ważnego etapu w rozwoju języka prawnego, jest to bowiem okres przełomu między odziedziczonym z prasłowiańszczyzny i staropolszczyzny zasobem pojęć dawnego prawa zwyczajowego a nowym systemem, kształtowanym od XVI wieku pod wpływem instytucji prawa rzymskiego i idei oświecenia zachodnioeuropejskiego.

Warto podkreślić, że autorka uwzględniła w swej pracy szeroki kontekst interpretacyjny, bierze pod uwagę nie tylko lingwistyczny, ale także prawniczy punkt widzenia. Wyzyskuje odpowiednią literaturę fachową, wykraczając często daleko poza polonistyczne opłotki. Monografia Ireny Szczepankowskiej jest wzorem niezwykle rzetelnego opracowania naukowego, może stać się kluczem do dalszych badań zabytków języka prawnego. Swą książką wnosi autorka znaczący wkład do badań polszczyzny XVIII wieku, zwłaszcza języka prawnego.

EWA MALINOWSKA

IRENA SZCZEPANKOWSKA, *STUDIA NAD POLSZCZYZNĄ EPOKI STANISŁAWOWSKIEJ*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu, 2004, 221 s.

Książka Ireny Szczepankowskiej *Studia nad polszczyzną epoki stanisławowskiej* jest owocem zainteresowania kulturą oraz stanem polszczyzny i świadomości językowej Polaków w okresie panowania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego (1764-1795). Tom składa się z 2 części, przy czym każda zawiera 4 szkice. Część pierwsza: *Z problematyki języka prawnego* jest rezultatem badań XVIII-wiecznego ustawodawstwa, natomiast druga: *Z badań nad odmianami języka i wypowiedzi* podejmuje różne aspekty funkcjonowania polszczyzny badanego okresu, przy czym interesują badaczkę głównie wypowiedzi użytkowe, którym w opracowaniach językoznawczych dotychczas poświęcono niewiele uwagi. Jak pi-

sze we *Wstępie* sama autorka: „Studia zamieszczone w niniejszym zbiorze są zróżnicowane pod względem podejmowanej tematyki oraz metody opisu, co wynika ze świadomego dążenia do ukazania spektrum zagadnień wartych dalszego zgłębienia zarówno w planie synchronicznym (z uwzględnieniem innych odmian wypowiedzi i szerszego materiału porównawczego), jak i diachronicznym”.

Część I książki otwiera niezwykle interesujący tekst poświęcony kulturze języka prawnego XVIII wieku. Autorka przedstawia w nim ewolucję zasad techniki prawodawczej od oświecenia po czasy współczesne. Rozważane są tu takie zagadnienia szczegółowe jak: zapożyczenia terminologiczne i makaronizmy, prawo rzymskie i kanoniczne a prawo polskie – problemy transpozycji pojęć, synonimy rodzime i odpowiedniki nazwowe z różnych genetycznie kodów językowych, dublety słowotwórcze, neologizmy i neosemantyzmy, wieloznaczność, precyzja znaczeniowa, sprzeczność znaczeniowa i tautologia, skróty myślowe a niejasność wypowiedzi, składnia i interpunkcja wypowiedzi prawnej, neutralność słownictwa, język prawny a język prawniczy, język prawny a język potoczny, etykieta językowa, perswazja i inne akty mowy w tekście ustawodawczym.

Jest to bardzo rzetelne studium rozwoju prawniczej świadomości językowej na przestrzeni co najmniej dwóch wieków. Zestawienie współczesnych *Zasad techniki prawodawczej*, opracowanych przez Sławomirę Wronkowską i Macieja Zielińskiego (1991, 1993, 2002), z uwagami na ten temat XIX-wiecznego prawnika Walentego Dudkiewicza ma ogromną wartość historyczną i stanowi dobrą podstawę do refleksji nie tylko nad koniecznością zmian techniki prawodawczej, ale także nad rolą i miejscem prawa w społeczeństwie.

Kolejne opracowanie poświęcone jest „występnym” aktom mowy w świetle norm prawa polskiego epoki stanisławowskiej. Autorka analizuje w nim akty mowy zakazane przez XVIII-wieczne prawo, a więc występne. Można wśród nich wyróżnić: pogroźkę (przegroźkę), akty obrazy/zniewagi (lżenie, łajanie, szkalarowanie, wytykanie zelżywe), potwarz (czernienie), paszkwil, krzywoprzysięstwo, fałszywe doniesienie, namowę do występkę, obrazę. Jak pisze I. Szczepankowska, „charakterystyczną cechą „występnych” aktów mowy jest to, że intencja nadawcy nie jest komunikowana podczas ich realizacji w sposób bezpośredni, tj. za pomocą jawnego performatywu [...], ale jest ujawniana poprzez ocenę metanadawcy, który nazywając zrealizowane akty mowy, przypisuje zarazem ich nadawcom określone intencje; często nawet sprzeczne z tymi, które są deklarowane przez wykonawcę danego aktu” (s. 80).

Badaczka zwraca uwagę na stanowy charakter ówczesnego prawa, który sprawia, że akty mowy tego rodzaju są kwalifikowane jako występkę tylko wówczas,

gdy ich adresatem jest osoba stanu wyższego, której godność osobista jest szczególnie przez prawo chroniona.

Szkicami *Definicje prawodawcze w kodeksie Andrzeja Zamoyskiego – struktura wypowiedzi i znaczenie wyrażen predykatywnych oraz Pola pojęciowe: 'prawo', 'sąd', 'sprawa' – płaszczyzna hiponimii w zbiorze praw Andrzeja Zamoyskiego* nawiązuje autorka bezpośrednio do swych badań nad językiem prawnym I Rzeczypospolitej, wyniki których przedstawia bardzo rzetelnie w dwutomowej monografii zatytułowanej *Język prawny I Rzeczypospolitej*.

W opracowaniu *Definicje prawodawcze...* opisuje wypowiedzi, które mają na celu ekscyplinitne objaśnienie przez ustawodawcę znaczenia pojęcia prawnego, używanego w danym akcie prawodawczym. Przedstawia je w formie 34 modeli struktur predykatowo-argumentowych, w których ujawnia zróżnicowanie leksykalne wykładników aktu definicyjnego i łączliwość składniową predykatów. Stwierdza, że ustawodawca *Zbioru praw sądowych* Andrzeja Zamoyskiego posługuje się najczęściej tzw. definicją przedmiotową, czyli wskazuje znaczenie wyrazu definiowanego, mówiąc o cechach tego, do czego wyraz definiowany się odnosi albo wymieniając gatunki przedmiotów, które obejmuje dany rodzaj. Scharakteryzowanie wyżej wymienionych wypowiedzi nie było zadaniem łatwym, ale bardzo ważnym, bowiem pokazuje, przy pomocy jakich metod badawczych można je opisywać, otwiera drogę do ukazania ewolucji tego gatunku (norm ustalających znaczenia pojęć prawnych).

W szkicu zamykającym tę część omawianej książki analizie poddano pola pojęciowe: *prawo, sąd, sprawa*, które są znacznie już rozbudowane w okresie staropolskim. Autorka zauważa, że organizacja wymienionych wyżej pól pojęciowych, składających się na skonceptualizowany „obraz świata” norm i instytucji XVIII-wiecznego prawa polskiego, pokazuje duży wpływ łaciny w tworzeniu terminologii prawnej. Wpływ ten przejawia się nie tylko w znacznej ilości zapożyczeń leksykalnych, w zwyczaju tekstowego makaronizowania i w funkcjonowaniu polsko-łacińskich hybryd nazewniczych, ale także w głębszej warstwie językowej – na poziomie wzorców strukturalnych i onomazjologicznych wielu nazw rodzimych, w systemowym ukształtowaniu warstwy pojęciowej systemu terminologicznego.

Rodzime słownictwo prawne (związane z dawnym prawem zwyczajowym) kształtowało się przede wszystkim poprzez neosemantyzację nazw języka ogólnego oraz przez derywację morfologiczną. Natomiast wpływy łacińskie przejawiały się głównie w tworzeniu skupień terminologicznych (np.: *sąd koronny, referendarski, asesorski; prawo miejskie, cywilne, prawo własności* itp.). Niektóre z nich

kreśla, że państwo prawa – konstrukt ideologiczny polskiego oświecenia – jest ideą bardzo bliską koncepcji współczesnego społeczeństwa demokratycznego.

Badaczka języka XVIII wieku, pisząc o znaczeniu techniki klasycznej sztuki perswazji dla pozyskiwania przychylności odbiorców, podkreśla znaczenie retoryki nie tylko w dobie staropolskiej, ale także we współczesnej debacie publicznej.

Książka *Studia nad polszczyzną epoki stanisławowskiej* zaleca się pięknym językiem i jasnością wyводу. Umieściła w tym tomie autorka szkice, które wcześniej nie były publikowane, a które potwierdzają jej szerokie zainteresowania. Krótko mówiąc, mamy tu do czynienia z 8 udanymi opracowaniami, które odznaczają się rzetelnością rozległej erudycji (w tym wiedzy historycznojęzykowej), solidnością warsztatu, umiejętnością aktualizowania ważnych społecznie tematów. Omawiana książka jest znaczącym osiągnięciem w dziedzinie badań historycznojęzykowych w Polsce, jest także dokumentem wnikliwości i rzetelności badawczej oraz poznawczej pasji Ireny Szczepankowskiej.

EWA MALINOWSKA

JANE SUNDERLAND, *GENDERED DISCOURSES*, Hampshire, New York: Palgrave Macmillan, 2004, 248 s.

Książka *Gendered Discourses* autorstwa Jane Sunderland wpisuje się nurt badań nad dyskursem i kategorią płci społeczno-kulturowej. Jest kolejnym (obok m.in. takich pozycji jak Weatherall 2002, Holmes i Meyerhoff 2003) świadectwem silnego zainteresowania tą tematyką w lingwistyce ostatnich lat oraz dowodem na przechodzenie bardziej ogólnych badań relacji języka i płci (Coates 1998, Cameron 1998) w stronę eksploracji poszczególnych strategii dyskursywnych. Znaczną jej część stanowią dyskusje nad kwestiami metodologicznymi i metajęzykowymi, przedstawiono w niej również empiryczne badania nad różnymi typami dyskursów.

W rozdziale pierwszym autorka koncentruje się na zagadnieniach dotyczących badania tekstów metodami analizy dyskursu (*DA*), krytycznej analizy dyskursu (*CDA*) oraz analizy konwersacyjnej (*CA*). Pokazuje subtelne różnice między podejściami obejmującymi *gender and discourse/ gendered discourse/ gendering discourse* [gender i dyskurs, genderowy dyskurs, genderujący dyskurs]. Omawia ponadto, występujące w licznych pracach, pojęcia takie jak *konstrukcja, reprezentacja*